

Sygn. akt II Ca 977/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jerzy Dydo

Sędziowie: SO Aleksandra Żurawska

SR Kamil Majcher (del.)

Protokolant: Agnieszka Ingram-Ciesielska

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2015 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa J. T.

przeciwko (...) w Ś.

o zapłatę 13.400 zł

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 30 września 2014r., sygn. akt I C 2265/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że zasądzone od strony pozwanej na rzecz powoda koszty procesu obniża do kwoty 2.617,76 zł;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 600 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 977/14 (transkrypcja wygłoszonego uzasadnienia)

Początek tekstu

[Przewodniczący 00:00:26.900]

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Jerzy Dydo, sędziowie, Sędzia Sądu Okręgowego Aleksandra Żurawska i Sędzia Sądu Rejonowego Kamil Majcher delegowany, po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2015 roku w Świdnicy na rozprawie sprawy z powództwa J. T. przeciwko (...) w Ś. o zapłatę 13.400 złotych na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 30 września 2014 roku, sygnatura akt IC 2265/13 orzeka, punkt pierwszy: zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zasądzone od strony pozwanej na rzecz powoda koszty procesu obniża do kwoty 2.617 złotych i 76 groszy. Punkt drugi: w pozostałym zakresie apelację oddala. I punkt trzeci: zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 600 złotych kosztów postępowania apelacyjnego. Proszę

usiąść, Sąd wygłosi uzasadnienie. Uzasadnienie zostanie ogłoszone do sprawy, sygnatura II Ca 977/14. Apelacja jest w zasadzie bezpodstawna, Sąd uwzględnił apelację jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu I instancji zawartego w punkcie drugim wyroku. Zarzuty apelacji dotyczą naruszenia wyłącznie przepisów prawa materialnego w związku z tym podstawa faktyczna jest tutaj niekwestionowana, nie ma w związku z tym potrzeby ustosunkowania się do oceny prawidłowości ustaleń Sądu I instancji. Sąd nie podziela zarzutów apelacji, naruszenia art. 48 paragraf 4 Prawo łowieckie. Podstawą odpowiedzialności za, tak zwane szkody łowieckie jest przepis art. 46 Prawa łowieckiego, który nakłada na dzierżawcę lub zarządcę (...)obowiązek wynagrodzenia szkód wyrządzonych w uprawach rolnych przez określoną zwierzynę łowną. Trzeba pamiętać, że na gruncie polskiego prawa cywilnego istnieje zasada pełnego odszkodowania. Ona znajduje wyraz w art. 361 paragraf 2 w związku z 363 k.c. Oczywiście ta zasada nie ma charakteru absolutnego, ona podlega pewnym ograniczeniom. I tutaj w prawie łowieckim odnosząc się do szkód łowieckich ustawodawca dokonał takiego ograniczenia odpowiedzialności, które znalazło wyraz w przepisie art. 48. I tu wyraźnie jest powiedziane, wykładnia językowa nie nastęcza żadnych wątpliwości, a w takim przypadku, jeżeli wykładnia językowa przepisu nie nastęcza żadnych wątpliwości nie stosuje się żadnych innych reguł wykładni. Art. 48 stanowi, że odszkodowanie, nie przysługuje, nie przysługuje, nie ma tu, więc mowy o tym, że można dokonywać jakiś potrąceń z odszkodowania, jeżeli ono przysługuje i wymienione są określone przypadki, kiedy to odszkodowanie nie przysługuje. Jednym z tych przypadków jest wymieniony w punkcie czwartym przypadek, że za szkody nieprzekraczające wartości 100 kwintali żyta w przeliczeniu na hektar odszkodowanie nie przysługuje. A zatem tutaj w tej sprawie szkoda była znacznie większa niż te szkody określone w tym przepisie o wartości 100 kilogramów w przeliczeniu na hektar, w takim przypadku nie ma już tej, nie jest wyłączone odszkodowanie tylko w takim przypadku należy szkodę wynagrodzić w całości tak, jak ona została wyliczona. Jeżeli chodzi o wyliczenie szkody tak, jak powiedziałem to w ogóle nie jest kwestionowane, ale tutaj opinie i prywatnego rzeczoznawcy i biegłego są niemal zgodne, to jest szkoda w okolicach 20.000 złotych, a zatem rozszerzenie powództwa do kwoty 13.400 plus ta kwota zasądzona jest w sumie kwotą mniejszą, Sąd miał więc podstawę do zasądzenia tych 13.400 złotych. Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 362 to jest on również nietrafny. Sąd tutaj podziela pogląd, że nie było żadnego przyczynienia ze strony powoda, oczywiście fakt przyczynienia musiałby być wykazany, udowodniony przez stronę przeciwną, a tutaj takich dowodów nie było. To są w zasadzie twierdzenia, niepoparte żadnymi dowodami samej strony, że tutaj były utrudnienia, jeżeli chodzi o dostęp, że była źle prowadzona plantacja, a powołany przez stronę pozwaną rzeczoznawca napisał, że kukurydza stosownie była czysta, zadbana, prowadzona prawidłowo, także no zabiegi agrorolnicze były prowadzone prawidłowo. I, jeżeli chodzi o dostęp to z zeznań świadków wynika, że tam na tym polu jest wiele urządzeń myśliwskich, chodzi pewnie o ambony, a zatem, i cały czas tam odbywają się

[ns 00:06:12.416]

dostęp do tego pola był i ten zarzut przyczynienia nie został w żaden sposób wykazany. Natomiast, jeżeli chodzi o koszty procesu to Sąd I instancji popełnił błąd, bo zgodnie z paragrafem 4 ustęp 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w razie zmiany w postępowaniu wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat bierze się pod uwagę wartość zmienioną poczynając od następnej instancji. Natomiast początkowo wartość przedmiotu sporu była określona na 9.900, a więc tutaj zgodnie z paragrafem 6 stawka powinna być 1.200 złotych. Sąd, natomiast przyjął od stawki wyższej rozszerzonego powództwa od trzynastu tam dwieście w związku z tym przyjął 2.400 i to jest nieprawidłowe. Natomiast, jeżeli chodzi o koszty postępowania apelacyjnego to przedmiot zaskarżenia był określony na 10.000 złotych, a zgodnie z paragrafem 6 powołanego Rozporządzenia dopiero powyżej 10.000 złotych jest stawka wyższa 2.400, czyli w tym przypadku było dalej 1.200 złotych, a, że za koszty w drugiej instancji należą się w połowie stawki, dlatego też jest zasądzona kwota 600 złotych. To wszystko, dziękuję Państwu.

[koniec części 00:07:50.296]